

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wiesława Namirska
Sędziowie:	SA Katarzyna Żymełka SA Dariusz Chrapoński (spr.)
Protokolant:	Diana Pantuchowicz

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2020 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko Spółce (...) Spółce Akcyjnej w B.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 30 października 2018 r., sygn. akt XIII GC 30/18

1. zmienia w całości zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 455.837,04 (czterysta pięćdziesiąt pięć tysięcy osiemset trzydzieści siedem 04/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 9 lutego 2017 r. oraz kwotę 33.609 (trzydzieści trzy tysiące sześćset dziewięć) złotych tytułem kosztów procesu;

2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 30.892 (trzydzieści tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt dwa) złote tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Katarzyna Żymełka	SSA Wiesława Namirska	SSA Dariusz Chrapoński
-----------------------	-----------------------	------------------------

UZASADNIENIE

Powódka (...) Sp. z o.o. w W. wniosła o zasądzenie od pozwanej Spółki (...) S.A. w B. kwoty 455 837,04 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 9 lutego 2017 r. i kosztami procesu.

Powódka wskazała, że zawarła z pozwaną umowę realizowaną w trybie zamówienia publicznego – przetargu nieograniczonego (nr (...)), której przedmiotem była dzierżawa kombajnu chodnikowego na okres dzierżawy na 730 dni. Po upływie trzech miesięcy od zawarcia umowy pozwana złożyła powódce oświadczenie o odstąpieniu od umowy z uwagi na wystąpienie istotnej zmiany okoliczności powodującej, że wykonanie umowy nie leży w interesie publicznym, czego nie można było przewidzieć w chwili jej zawarcia. Pozwana poinformowała powódkę, że przysługuje jej jedynie wynagrodzenie należne z tytułu dotychczas wykonanej części umowy. Powódka zakwestionowała zasadność odstąpienia od umowy i na mocy noty księgowej nr (...) obciążyła pozwaną kwotą 455 837,04 zł z tytułu skrócenia okresu dzierżawy kombajnu chodnikowego, wskazując, że w umowie ustalono stałą dobową stawkę czynszu dzierżawnego na poziomie 1 426,72 zł netto, wobec powyższego łączna kwota wynagrodzenia należnego z tytułu skrócenia okresu dzierżawy stanowi kwotę dochodzoną pozwem.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Pozwana przyznała, że pismem z dnia 29 grudnia 2016 r. złożyła powódce oświadczenie o odstąpieniu od umowy ze względu na istotną zmianę okoliczności, której nie można było przewidzieć w chwili zawarcia umowy. Podtrzymała także argumentację zawartą w tym piśmie, że zostały spełnione ustawowe przesłanki odstąpienia od umowy,

Wyrokiem z dnia 30 października 2018 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo i oddalił wniosek pozwanej o zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że dnia 17 stycznia 2015 r. w związku z nierentownością części sektora branży górniczej, min. KWK (...) doszło do zawarcia porozumienia pomiędzy stroną rządową, (...), zakładowymi organizacjami związkowymi działającymi w (...) S.A. oraz zarządami Spółki (...) Kopalń S.A., (...) S.A. oraz (...) S.A. w przedmiocie wdrożenia planów naprawczych. Na mocy tego porozumienia pozwana zagwarantowała przygotowanie w uzgodnieniu ze związkami zawodowymi planów naprawczych zorganizowanych części przedsiębiorstwa poszczególnych kopalń, w tym KWK (...). Objęte porozumieniem kopalnie zobowiązały się prowadzić eksploatację w ramach przygotowanych programów naprawczych zgodnie z decyzją Rady UE 2010/787/UW z dnia 10 grudnia 2010 r. Decyzja ta przewidywała sukcesywne wygaszanie działalności wydobywczej, przy czym, zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt. a w zw. z art. 1 pkt b i d Decyzji, trwałe zakończenie produkcji i sprzedaży węgla przez jednostkę produkcyjną węgla korzystającą z pomocy państwa miało nastąpić nie później niż 31 grudnia 2018r. W związku z zawartym porozumieniem dnia 30 kwietnia 2015 r. pozwana zawarła z (...) S.A. w K. w formie aktu notarialnego umowę, na mocy której nabyła na podstawie ustawy z dnia 7 września 2007 r. o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego nieodpłatnie KWK (...). Ta Kopalnia prowadziła działalność eksploatacyjną w oparciu o sporządzony program naprawczy. Wydobycie było możliwe dzięki pomocy unijnej przewidującej udzielanie dopłat pokrywających straty produkcyjne. Dopłaty dla sektora górniczego miały być wypłacane do dnia 31 grudnia 2018 r. Pozwana poszukiwała dla KWK (...) inwestora, który gwarantowałby dalsze wydobywanie, gdyż Kopalnia miała złoża, które można było eksploatować. W takim samym trybie pozwany sprzedał KWK (...). W tym celu pozwana ogłosiła przetarg na sprzedaż KWK (...), jednakże ze względu na brak odpowiedniego inwestora postępowanie przetargowe zostało zakończone.

W marcu 2016 r. pozwana wszczęła postępowanie przetargowe na dzierżawę kombajnu chodnikowego umożliwiającego wykonanie wyrobiska o przekroju co najmniej 22 m² z jednego ustawienia kombajnu w urabianych składach o minimalnej wytrzymałości na ściskanie 60 MPa i mocy silnika organu urabiającego 100 kW dla (...) S.A. Oddział KWK (...). Powódka przystąpiła do tego postępowania prowadzonego w trybie aukcji elektronicznej, wiedząc o sytuacji KWK (...), w tym o jej likwidacji. W wyniku wygrania tego postępowania, dnia 31 sierpnia 2016 r. strony zawarły umowę nr (...), której przedmiotem była dzierżawa kombajnu chodnikowego umożliwiającego wykonanie wyrobiska o przekroju co najmniej 22 m² z jednego ustawienia kombajnu w urabianych składach o minimalnej wytrzymałości

na ściskanie 60 MPa i mocy silnika organu urabiającego 100 kW dla (...) S.A. Oddział KWK (...). Zgodnie z umową powódka miała dostarczyć towar, tj. przedmiotowy kombajn chodnikowy, do 28 dni od daty jej zawarcia, a okres dzierżawy ustalono nr (...) dni (2 lata). Strony ustaliły, że wynagrodzenie powódki za całość przedmiotu zamówienia nie może przekroczyć kwoty 1 041 505,60 zł netto. Pozwana zobowiązała się płacić powódce za dzierżawę przedmiotowego kombajnu chodnikowego stałą dobową stawkę czynszu dzierżawnego w wysokości 1 426,72 zł netto (§ 5). W § 8 ust. 2 pozwana zastrzegła sobie prawo skrócenia okresu dzierżawy o nie więcej niż 60 dni. Za okres skrócenia pozwana zobowiązała się nie dochodzić roszczeń za utracone korzyści, w tym zapłaty stawki dzierżawnej. Z kolei skrócenie okresu dzierżawy powyżej 60 dni skutkowało zapłaceniem przez pozwaną 50% stawki dzierżawnej za każdy kolejny dzień, licząc od 61 dnia skrócenia okresu dzierżawy. W myśl § 16 ust. 2 umowy w razie wystąpienia istotnej zmiany okoliczności powodującej, że wykonanie umowy leży w interesie publicznym, czego nie można było przewidzieć w chwili zawarcia umowy, pozwana mogła odstąpić od umowy w ciągu 30 dni od powzięcia wiadomości o takich okolicznościach. W razie odstąpienia od umowy powódka mogła żądać jedynie wynagrodzenia należnego mu z tytułu wykonania części umowy. Powódka dostarczyła przedmiotowy kombajn chodnikowy do KWK (...), który następnie był eksploatowany zgodnie z umową, tj. drążył wyrobisko w celu wydobywania z niego węgla, gdyż umowa nie była zawierana w celu udroźnienia wyrobiska i drążenia chodników wentylacyjnych w procesie likwidacji kopalni.

W tym czasie Rząd Polski prowadził z Komisją Europejską poufne rozmowy dotyczące notyfikacji pomocy publicznej, w których pozwana nie uczestniczyła. Dnia 18 listopada 2016 r. Komisja Europejska dokonała oceny zgłoszonego wsparcia dla polskiego sektora górnictwa węgla kamiennego i nie zgłosiła sprzeciwów w tej sprawie. Równocześnie Komisja zadecydowała, że końcową datą dopuszczalnej pomocy państwa i dotacji do strat wydobywczych, a więc faktycznie do dalszej eksploatacji węgla m.in. na KWK (...) będzie 31 grudnia 2016 r. Komunikat w tym przedmiocie został opublikowany w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej C 51 z dnia 17 lutego 2017 r. W okolicach 10 grudnia 2016 r. M. T., ówczesny prezes zarządu pozwanej spółki, został wezwany na rozmowę do Ministerstwa Energii, podczas którego Minister Energii poinformował go o dokonanych z Komisją Europejską ustaleniach dotyczących m.in. zakończenia wydobywania w KWK (...) z dniem 31 grudnia 2016 r. oraz o decyzji Komisji. Decyzja ta oznaczała konieczność zakończenia wydobywania na tej Kopalni do dnia 31 grudnia 2016 r. i rozpoczęcia jej likwidacji z dniem 1 stycznia 2017 r. Wiązało się to z zakończeniem współpracy z podmiotami zewnętrznymi, świadczącymi usługi związane z eksploatacją wyrobiska na tej Kopalni, w tym z powodem. Pozwana była zaskoczona tą decyzją, wcześniej nie posiadała żadnych informacji, aby okres dozwolonej pomocy do wydobywania węgla m.in. na tej Kopalni miał być skrócony w stosunku do daty określonej Decyzją Rady Unii Europejskiej z 10 grudnia 2010 r. i miał zakończyć się przed 31 grudnia 2018 r.

Wobec powyższego pismem z dnia 29 grudnia 2016 r. powołując się na § 16 ust. 2 umowy pozwana złożyła powódce oświadczenie o odstąpieniu od umowy nr (...) w związku z koniecznością zaprzestania wydobywania węgla kamiennego w Oddziale (...) KWK (...), a więc z uwagi na istotną zmianę okoliczności, powodującą, że wykonanie umowy nie leży w interesie publicznym, czego nie można było przewidzieć w chwili jej zawarcia. Zamiarem pozwanej przy składaniu tego oświadczenia było właśnie odstąpienie od umowy z takich opisanych wcześniej przyczyn i okoliczności, gdyż dalsza realizacja umowy w przypadku likwidacji Kopalni była niecelowa, z uwagi na brak dopłat do strat produkcyjnych, a nie skrócenie okresu dzierżawy kombajnu, czy też wcześniejsze wypowiedzenie umowy. Oświadczenie o odstąpieniu od umowy powódka otrzymała w dniu 30 grudnia 2016 r. W odpowiedzi powódka w piśmie z dnia 5 stycznia 2017 r. zakwestionowała zasadność złożonego przez pozwaną oświadczenia o odstąpieniu od umowy. W ocenie powódki zaprzestanie wydobywania w KWK (...) było możliwe do przewidzenia w chwili zawierania przez strony umowy, gdyż jej sytuacja była pozwanemu już wówczas dobrze znana. Tym samym zdaniem powódki pismo z dnia 29 grudnia 2016 r. mogło być traktowane jedynie jako zmierzające do skrócenia okresu dzierżawy, co skutkowało obowiązkiem zapłaty przez pozwaną 50% stawki dzierżawnej za każdy kolejny dzień, licząc od 61 dnia skrócenia okresu dzierżawy. Następnie w dniu 25 stycznia 2017 r. powódka wystawiła notę księgową nr (...) obciążając na jej podstawie pozwaną kwotą 455 837,04 zł tytułem skrócenia okresu dzierżawy przedmiotowego kombajnu chodnikowego w oparciu o § 8 ust. 2 umowy, z terminem płatności do dnia 8 lutego 2017 r. W odpowiedzi pozwana pismem z dnia 30 stycznia 2017 r. zawiadomiła powódkę, że rozpoczęcie terminu likwidacji Kopalni wymaga podjęcia odpowiedniej decyzji przez właściwy organ przedsiębiorstwa górnictwa, a ponadto zgodnie z decyzją Rady Europy termin zamknięcia i

związane z tym udzielanie pomocy publicznej nie mógł przekroczyć dnia 31 grudnia 2018 r. Na ten czas więc zawarta została przedmiotowa umowa dzierżawy. Pozwana wskazała, że w wyniku późniejszych ustaleń dokonanych przez Rząd Polski z Komisją Europejską ostatecznie przyjęto, że z końcem 2016 r. zakończone zostaną wypłaty dopłat z budżetu do wydobywania w KWK (...). Decyzja Komisji Europejskiej z dnia 18 listopada 2016 r. nie została dotychczas opublikowana, a o jej treści pozwana została poinformowana w Ministerstwie Energii w grudniu 2016 r. W świetle powyższego odstąpienie od umowy przez pozwaną nastąpiło przed upływem 30 dni od powzięcia wiadomości i okolicznościach je uzasadniających nie będących sytuacją zależną i możliwą do przewidzenia przez pozwanego. Ze względu na skomplikowany przebieg przekazania kombajnu chodnikowego dopiero w dniu 8 lutego 2017 r. doszło do jego protokolarnego zwrotu powodowi. W dniu 15 lutego 2017 r. powódka skierowała do pozwanej wezwanie do zapłaty kwoty 455 837,04 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 9 lutego 2017 r. wynikającej z noty księgowej nr (...). Pozwana pismem z dnia 24 lutego 2017 r. odmówiła dokonania zapłaty, odsyłając notę nr (...) bez jej księgowania. Następnie w dniu 13 marca 2017 r. powódka skierowała do Sądu Rejonowego w Bytomiu wniosek o zażalenie do próby ugodowej. W odpowiedzi na wezwanie pozwana podniosła, że nie znajduje podstaw, jak i uzasadnienia do zawarcia z powodem ugody.

Mając tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał powództwo za nieuzasadnione.

Zgodnie z treścią art. 145 ust. 1 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 Prawo zamówień publicznych (t.j. Dz. U. 2018, 1986 ze zm., zwaną dalej p.z.p.) w razie zaistnienia istotnej zmiany okoliczności powodującej, że wykonanie umowy nie leży w interesie publicznym, czego nie można było przewidzieć w chwili zawarcia umowy, lub dalsze wykonywanie umowy może zagrozić istotnemu interesowi bezpieczeństwa państwa lub bezpieczeństwu publicznemu, zamawiający może odstąpić od umowy w terminie 30 dni od dnia powzięcia wiadomości o tych okolicznościach. Ustęp 2 tego przepisu stanowi natomiast, że w przypadku, o którym mowa w ust. 1, wykonawca może żądać wyłącznie wynagrodzenia należnego z tytułu wykonania części umowy. Treść powołanego przepisu, prawie bez zmian, strony umieściły w łączącej ich umowie, w § 16 ust. 2 i ten właśnie przepis pozwana powołała w piśmie z 29 grudnia 2016 r.

Jak wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego, w tym przesłuchania świadka i dokumentów dołączonych do akt, w tym przedmiotowego pisma, intencją pozwanej przy składaniu tego oświadczenia, było odstąpienie od umowy ze względu na istotną zmianę okoliczności, powodującą, że wykonanie umowy nie leży w interesie publicznym, czego nie można było przewidzieć w chwili jej zawarcia, a nie wypowiedzenie umowy ze skróceniem okresu dzierżawy powyżej 60 dni. Dodatkowo dowody przeprowadzone w sprawie wykazały, że w sprawie zaistniały okoliczności uprawniające pozwaną do złożenia takiego oświadczenia. W chwili zawierania umowy z powodem obie strony umowy wiedziały, że pozwana przejęła KWK (...) w celu wdrożenia na niej planu naprawczego, a więc likwidacji lub sprzedaży, co przyznał słuchany w sprawie prezes zarządu powódki. Na podstawie porozumienia zawartego przez stronę rządową, (...), zakładowe organizacje związkowe działające w (...) S.A. oraz zarząd pozwanej, (...) S.A. oraz (...) S.A. ustalono, że dla objętych nim kopalń, w tym KWK (...) opracowany zostanie program naprawczy, którego realizacja będzie podstawą do sprzedaży m.in. tej kopalni. W takim samym trybie pozwana sprzedawała KWK (...). Wszystkie objęte porozumieniem kopalnie miały prowadzić eksploatację w ramach przygotowanych programów, zgodnie z decyzją Rady Unii Europejskiej 2010/787/UE z dnia 10 grudnia 2010 r. Powyższa decyzja, co było między stronami bezsporne, przewidywała sukcesywne wygaszanie działalności wydobywczej, przy czym zakończenie produkcji i sprzedaży węgla miało nastąpić nie później niż w dniu 31 grudnia 2018 r. W tych realiach pozwana ogłosiła przetarg na sprzedaż tej kopalni poszukując inwestora, który dawałby należyłą rękojmię dalszego funkcjonowania i prowadzenia działalności wydobywczej przez KWK (...). W takiej właśnie sytuacji i przy takiej wiedzy obu stron, w tym przede wszystkim pozwanej, co do terminu, w którym KWK (...) będzie mogła prowadzić wydobywanie doszło do ogłoszenia przetargu na dzierżawę kombajnu chodnikowego i następnie do zawarcia umowy dzierżawy z powodem. Umowa ta została zawarta na okres 730 dni, a więc miała wiązać strony do września 2018 r., a zatem miała zakończyć się przed planowanym zakończeniem wydobywania i produkcji na tej Kopalni wynikającym z decyzji Rady Unii Europejskiej 2010/787/UE z dnia 10 grudnia 2010 r., tj. przed 31 grudnia 2018r. Powódka, aby pozwana przed 10 grudnia 2016r. posiadała informację o konieczności zakończenia wydobywania na tej Kopalni do 31 grudnia 2016 r. i rozpoczęcia jej faktycznej likwidacji z dniem 1 stycznia 2017r. Decyzja Komisji

Europejskiej z dnia 18 listopada 2016 r. o tym, że końcową datą dopuszczalnej pomocy państwa i dotacji do strat wydobywczych, a więc faktycznie do dalszej eksploatacji węgla m.in. na KWK (...) będzie 31 grudnia 2016r. oznaczała konieczność zakończenia wydobycia na tej Kopalni do tej daty i rozpoczęcia jej likwidacji z dniem 1 stycznia 2017 r., gdyż w przeciwnym wypadku Polska nie otrzymałaby dotacji i nie mogłaby udzielać pomocy do likwidacji kopalni, które to środki mają zupełnie inny charakter. Decyzja Komisji, o której prezes zarządu pozwanej dowiedział się w okolicach 10 grudnia 2016 r. od Ministra Energii była dla pozwanej zaskoczeniem, gdyż wcześniej nie miał żadnych informacji, aby okres dozwolonej pomocy do wydobycia węgla m.in. na KWK (...) miał być skrócony w stosunku do daty zakreślonej Decyzją Rady Unii Europejskiej z 10 grudnia 2010 r. i miał zakończyć się przed 31 grudnia 2018 r., tym bardziej, że na tej Kopalni nadal znajdował się węgiel, którego można było wydobywać i dlatego też pozwana zawarła umowę z wieloma usługodawcami i dostawcami zewnętrznymi w tym z powodem. Pozwana nie brała udziału w negocjacjach z Komisją Europejską, które wówczas były prowadzone, a sytuacja była bardzo dynamiczna, odbywały się strajki i akcje protestacyjne pracowników Kopalni i związków zawodowych i nikt nie wiedział jak zakończą się negocjacje Rządu Polskiego. Skutkiem decyzji Komisji i powzięcia przez pozwaną informacji o jej podjęciu była konieczność zakończenia współpracy z podmiotami zewnętrznymi, świadczącymi usługi związane z eksploatacją wyrobiska, w tym z powódką, która w tym celu wydzierżawiła pozwanej kombajn chodnikowy. Intencją stron przy zawieraniu umowy była bowiem dzierżawa kombajnu, w celu drażenia wyrobiska, a więc eksploatacji złoža a nie w celu udrożnienia wyrobiska, czy drażenia chodników wentylacyjnych w procesie likwidacji kopalni, co wynika tak z treści umowy jak i zeznań świadka i strony powodowej w sprawie. Decyzja Komisji nie została opublikowana przed 10 grudnia 2016r. i pozwana nie знаła jej treści przed rozmową z ministrem, gdyż nie uczestniczyła w negocjacjach między Rządem RP a Komisją Europejską, a komunikat o decyzji został opublikowany w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej C 51 z dnia 17 lutego 2017 r. Niewątpliwie zatem w takiej sytuacji decyzja Komisji stanowiła o powstaniu istotnej zmiany okoliczności, powodującej, że wykonanie umowy nie leżało w interesie publicznym, czego nie można było przewidzieć w chwili jej zawarcia.

Zdaniem Sądu Okręgowego istotna zmiana okoliczności może mieć swoje źródło w zdarzeniach natury faktycznej, jak i prawnej (np. odstąpienia od umowy, której przedmiot świadczenia przestał być niezbędny z uwagi na zdjęcie obowiązku realizacji określonego zadania). Zmiana okoliczności musi prowadzić do stanu, w którym wykonanie zamówienia nie leży w interesie publicznym. W najbardziej ogólnym ujęciu przyjąć należy, iż chodzi o bezcelowość realizacji zamówienia dla interesu publicznego, którego realizację winien zapewniać zamawiający, jako podmiot realizujący zadania publiczne, wynikające z przepisów prawa. Taka właśnie sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie, na skutek podjęcia przez Komisję Europejską przedmiotowej decyzji i w chwili, gdy pozwana dowiedziała się o niej była zobligowana, jako podmiot realizujący program naprawczy dla KWK (...) w oparciu o wymagania statutowe i ustawowe, w tym ustawę o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego do odstąpienia od umów zawartych z podmiotami zewnętrznymi, świadczącymi usługi związane z eksploatacją wyrobiska, w tym z powódką. Pozwana była uprawniona do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy z powołaniem na powyższe okoliczności i doręczenie tego oświadczenia spowodowało, że umowa uległa natychmiastowemu rozwiązaniu. Oświadczenie o odstąpieniu od umowy z powódką z dnia 29 grudnia 2016 r. zostało przy tym złożone z zachowaniem 30 dniowego terminu opisanego w treści § 16 ust. 2 umowy i twierdzenia powoda w tym zakresie okazały się niesłuszne i niezgodne z materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy. Skutkiem zaś odstąpienia od umowy był brak możliwości domagania się przez powódkę jakichkolwiek roszczeń wynikających z umowy poza wynagrodzeniem należnym z tytułu wykonania części umowy. Art. 145 p.z.p. powinien być wykładany łącznie, a przewidziane w ust. 2 ograniczenie roszczeń wykonawcy wyłącznie do wynagrodzenia i to tylko należnego w związku z już wykonaną częścią umowy, z wyłączeniem odszkodowania, jest następstwem odstąpienia od umowy w warunkach przewidzianych w ust. 1. Oznacza to, że brak podstaw do wywodzenia z niego dalej idących skutków, w szczególności co do rozmiaru, przedmiotu i kwalifikacji rozliczeń stron w innych stanach faktycznych i prawnych. Podstawy do takiej interpretacji nie daje ani treść normy, ani odwołanie do reguł pomocniczej wykładni systemowej i funkcjonalnej.

Z tego względu powództwo podlegało oddaleniu.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek pozwanej o zasądzenie kosztów procesu. Pozwana jako wygrywająca proces mogła domagać się zwrotu kosztów procesu, jednak jedynie tych, których poniesienie wykazała w procesie. Pozwana nie wykazała aby poniosła koszty podlegające zwrotowi w trybie art. 98 k.p.c., gdyż pełnomocnictwo procesowe dla kwalifikowanego pełnomocnika zostało wypowiedziane przez pozwaną przed zamknięciem rozprawy, stąd też wniosek pozwanej został w sprawie oddalony.

W apelacji powódka zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego:

- art. 145 ust. 1 p.z.p. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że istotna zmiana okoliczności, której nie dało się przewidzieć w dacie zawierania umowy umożliwiającą złożenie oświadczenia o odstąpieniu od umowy, może polegać na braku środków finansowych na realizację zamówienia, podczas gdy zabezpieczenie środków finansowych musi być zapewnione przez zamawiającego przy przystąpieniu do przetargu, a zatem nie może stanowić okoliczności, która podlega zmianie;
- art. 145 ust. 1 p.z.p. w zw. z art. 6 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że to powódkę obciążał obowiązek wykazania, że pozwana wiedziała o okolicznościach, które skutkowały złożeniem odstąpienia od umowy, podczas gdy prawidłowa wykładnia tych przepisów prowadzi do wniosku, że pozwana winna wykazać, że nastąpiły okoliczności, których w dacie zawierania umowy przewidzieć nie mogła i że okoliczności te nie mogły być objęte ryzykiem kontraktowym przez pozwaną;
- art. 65 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię oświadczeń woli stron u treści umowy polegającą na przyjęciu, że zamiarem stron było zawarcie umowy dzierżawy kombajnu chodnikowego tylko i wyłącznie w celu drażenia wyrobiska (eksploatacji złoża), podczas gdy umowa z dnia 31 sierpnia 2016 r. nie precyzowała wyłącznego przeznaczenia dzierżawionego kombajnu do celów eksploatacyjnych, a jedynie wskazywała minimalne możliwości kombajnu w zakresie przekroju drażonego wyrobiska;

2. prawa procesowego:

- art. 233 § 1 k.p.c.: poprzez przyjęcie, że umowa dzierżawy kombajnu chodnikowego została zawarta jedynie w celu drażenia wyrobiska; uznanie, że pozwana nie miała możliwości przewidzenia związanej z zaprzestaniem dofinansowania bieżącej działalności przez podmioty zewnętrzne; przyjęcie, że okoliczności związane z zaprzestaniem działalności wydobywczej nie mogły zostać przewidziane przez powódkę w dacie zawierania umowy, podczas gdy sytuacja finansowa pozwanej i sektora górniczego była znana pozwanej; przyjęcie, że dalsze wykonywanie przez pozwaną zamówienia nie leżało w interesie publicznym;
- art. 217 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci wydruku z dziennika (...);
- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku bez wyjaśnienia podstawy prawnej wydanego w sprawie orzeczenia w zakresie ustalenia interesu publicznego w niniejszej sprawie.

Wskazując na te zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości wraz z kosztami postępowania za obie instancje.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona, choć nie można się zgodzić z wszystkimi argumentami w niej podniesionymi.

Na wstępie należało zaznaczyć, że w zdecydowanej większości okoliczności faktyczne sprawy są bezsporne. W szczególności ta uwaga odnosi się do zagadnienia związanego z procesem przejęcia przez pozwaną KWK (...), celem tego przejęcia i likwidacją tej Kopalni. Również niesporne są okoliczności związane z finansowaniem przez Unię Europejską nierentowanych kopalń i ich likwidacją. Fakty w odniesieniu do tych okoliczności są prawidłowo ustalone przez Sąd Okręgowy, a wobec czego zbędne jest ich ponowne przytaczanie.

Sporne są natomiast dwie kwestie. O ile nie są podważane okoliczności związane z zawarciem umowy z dnia 31 sierpnia 2016 r., w szczególności w zakresie postępowania przetargowego, jego warunków, to wątpliwości może wywoływać przyczyna gospodarcza zawarcia tej umowy. Chodzi o to, czy została ona zawarta jak przyjął Sąd Okręgowy jedynie w celu eksploatacji złoża węgla. Drugie zagadnienie i najistotniejsze dotyczy skuteczności odstąpienia przez pozwaną od umowy na podstawie art. 145 ust. 1 p.z.p., a w razie negatywnej odpowiedzi na to pytanie – skutków prawnych złożenia oświadczenia woli z dnia 29 grudnia 2016 r. Pierwszy z poruszanych tutaj tematów odnosi się do ustaleń faktycznych, drugi natomiast dotyczy oceny prawnej zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Rozpocząć omawianie apelacji należy od zarzutów naruszenia prawa procesowego, gdyż jedynie prawidłowo – zgodnie z procedurą cywilną – ustalony stan faktyczny może być przedmiotem subsumpcji pod normy prawa materialnego.

Jak wynika z § 1 ust. 1 umowy z dnia 31 sierpnia 2016 r. jej przedmiotem była dzierżawa kombajnu chodnikowego umożliwiającego wykonanie wyrobiska o przekroju co najmniej 22 m² z jednego ustawienia kombajnu w urabianych skałach o minimalnej wytrzymałości na ściskanie 60MPa i mocy silnika organu urabiającego kW. Zgodnie z legalną definicją zawartą w art. 6 ust. 1 pkt 17 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. Prawo górnicze i geologiczne (Tj. Dz. U. z 2019 r., poz. 868 ze zm.) wyrobiskiem górniczym jest przestrzeń w nieruchomości gruntowej lub górotworze powstała w wyniku robót górniczych. Definicję robót górniczych zawiera natomiast art. 6 ust. 1 pkt 12 tej ustawy, stanowiąc, że robotą górniczą jest wykonywanie, utrzymywanie, zabezpieczanie lub likwidowanie wyrobisk górniczych oraz zwałowanie nadkładu w odkrywkowych zakładach górniczych w związku z działalnością regulowaną ustawą. Uprawnionym w takiej sytuacji jest stwierdzenie, że wykonanie wyrobiska górniczego to utworzenie w wyniku robót górniczych przestrzeni w nieruchomości gruntowej lub górotworze w ramach wykonania, utrzymania, zabezpieczenia lub likwidacji takich wyrobisk. Jest to szerokie pojęcie wykonania wyrobisk górniczych w ramach robót górniczych, w skład których wchodzi także prace związane z eksploatacją złoża. Pojęcie wykonania wyrobiska nie ogranicza się jedynie do robót związanych z eksploatacją złoża, gdyż może być ono związane także i z innymi rodzajami robót górniczych, o których była mowa wcześniej. W realiach niniejszej sprawy strony procesu w sposób szeroki – odpowiadający cytowanym wcześniej definicjom ustawowym – określiły przedmiot umowy, nie ograniczając dzierżawy kombajnu jedynie do eksploatacji złoża górniczego. § 1 ust. 1 umowy w sposób szczegółowy określa tylko parametry techniczne kombajnu, pomijając kwestię jego szczegółowego wykorzystania. Również ograniczenia celu zawarcia umowy do eksploatacji złoża węglowego nie można doszukać się w ogłoszeniu o zamówieniu publicznym. Nie można tracić także i z pola widzenia okoliczności, że pozwana w toku postępowania pierwszoinstancyjnego nie twierdziła, że umowa z dnia 31 sierpnia 2016 r. została zawarta jedynie po to, aby kombajnem eksploatować złoża górnicze. Również w odpowiedzi na apelację pozwana nie odniosła się do tej kwestii, mimo wyraźnych zarzutów apelacji powódki w tym względzie. W kontekście ustalenia przeznaczenia kombajnu, nie można także pominąć treści zeznań świadka M. T. – prezesa zarządu pozwanej w latach 2006 – 2017. Nie stwierdził on w swych zeznaniach, że umowa dzierżawy kombajnu została zawarta wyłącznie w celu wydobywania węgla. Jak wynika z tych zeznań zawarcie umowy nastąpiło w związku z przejęciem KWK (...) i koniecznością poszukiwania inwestora. Dlatego też prowadzono eksploatację węgla i odstąpienie od umowy nastąpiło w konsekwencji postawienia Kopalni w stan likwidacji z dniem 1 stycznia 2017 r. Treść obszernych zeznań tego świadka, które w głównej mierze sprowadzają się do opisu przebiegu przejęcia KWK (...), prób sprzedaży tej Kopalni i finansowania dopłat do górnictwa nie mogą dać wystarczającej podstawy do sformułowania tezy, że przedmiot umowy w § 1 ust. 1 został ograniczony do takiego celu, jaki przyjął Sąd pierwszej instancji. Nadmienić można, że przesłuchiwany w charakterze strony prezes zarządu powódki R. K. zaprzeczył, aby umowa została zawarta jedynie dla wydobywania węgla. W zeznaniach stwierdził, że przeznaczenie kombajnu jest szersze i zgodne z omawianą wcześniej definicją wykonania wyrobiska górniczego.

Reasumując ten wątek, treść zebranego w sprawie materiału dowodowego, a także stanowiska stron procesu nie dają podstawy do wniosku, że umowa dzierżawy kombajnu została zawarta jedynie na potrzeby eksploatacji złożona, z wyłączeniem innych czynności związanych w wykonaniem wyrobiska górniczego. Takie ograniczenie nie wynika z żadnego dowodu przeprowadzonego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Dalej idąc, pozwana na taki fakt się nie powołała, a leżało to w jej interesie, w związku z czym stosownie do art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. winna była ona go wykazać, czego nie uczyniła. Z tego względu zasługiwał na podzielenie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w odniesieniu do ustaleń faktycznych związanych z treścią § 1 ust. 1 umowy z dnia 31 sierpnia 2016 r.

Nie można natomiast podzielić zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie problemu, czy pozwana mogła przewidzieć konieczność wcześniejszego postawienia Kopalni w stan likwidacji, związanego z zaprzestaniem finansowania dopłat do produkcji węgla. Wbrew stanowisku apelacji fakty w tym zakresie są bezsporne i opierają się na dowodach pisemnych oraz zeznaniach świadka M. T., których de facto apelująca nie podważa. Istota sprawy w tym zakresie sprowadza się do subsumpcji stanu faktycznego pod normę prawa materialnego – art. 145 ust. 1 p.z.p. oraz właściwe odczytanie jej znaczenia. Te zagadnienia więc dotyczą kwestii naruszenia prawa materialnego i zostaną omówione poniżej.

Nie jest uprawniony zarzut naruszenia art. 217 w zw. z art. 227 k.p.c. Przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym mogą być jedynie fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia dla sprawy. Takiego przymiotu nie ma publikacja prasowa zawarta w (...) z dnia 8 czerwca 2016 r. Z punktu widzenia przedmiotu omawianej sprawy nie mają znaczenia protesty załogi KWK (...) w 2016 r. w związku z zamiarem likwidacji tej Kopalni, gdyż nie wpływają one na ocenę praw i obowiązków stron procesu, które zostały określone w umowie z dnia 31 sierpnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny nie podziela również zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Zarzut naruszenia reguł sporządzania uzasadnienia orzeczenia może zostać uznany za skuteczny jedynie w wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia uniemożliwia dokonanie przez sąd drugoinstancyjny oceny jakimi kryteriami kierował się sąd pierwszej instancji, wydając zaskarżone orzeczenie. Chodziłoby zatem o taką sytuację, gdy sfera motywacyjna orzeczenia w zakresie ustaleń faktycznych, oceny dowodów, czy też w końcu subsumcji materiału procesowego pod normy prawa materialnego jest nieznana.

Mając to na względzie nie można zgodzić się ze stanowiskiem apelacji, że uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia narusza art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy umotywował swoje stanowisko i wskazał na jakich dowodach oparł zaskarżone rozstrzygnięcie. Dokonał także analizy art. 145 ust. 1 p.z.p., który stanowił podstawę rozstrzygnięcia sprawy. Fakt, że Sąd Okręgowy w sposób nazbyt ogólny – zdaniem apelującej – potraktował kwestię występowania interesu publicznego jako przyczyny odstąpienia od umowy nie może stanowić uzasadnienia dla tezy, że motyw wydanego zaskarżonego wyroku są na tyle nieczytelne i niejednoznaczne, że można mówić tutaj o naruszeniu art. 328 § 2 k.p.c.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego zacząć można od poruszanej wcześniej kwestii treści umowy z dnia 31 sierpnia 2016 r., tj. naruszenia art. 65 § 2 k.c. Ustalenia faktyczne nie pozwalają wniosek, jak to uczynił Sąd Okręgowy, że przyczyną umowy była jedynie potrzeba wdrażenia złoża górniczego przez kombajn, gdyż nie wskazuje na to zgromadzony materiał procesowy. Tym samym doszło do naruszenia art. 65 § 2 k.c. poprzez wadliwą wykładnię postanowień umowy, która nie pozwala na takie zawężenie znaczenia § 1 ust. 1 umowy, jak to uczynił Sąd pierwszej instancji.

Najistotniejszym problemem dla niniejszej sprawy jest skuteczność odstąpienia przez pozwaną od umowy na podstawie art. 145 ust. 1 p.z.p. Jak stanowi ten przepis, w razie zaistnienia istotnej zmiany okoliczności powodującej, że wykonanie umowy nie leży w interesie publicznym, czego nie można było przewidzieć w chwili zawarcia umowy, lub dalsze wykonanie umowy może zagrazić istotnemu interesowi bezpieczeństwa państwa lub bezpieczeństwu publicznemu, zamawiający może odstąpić od umowy w terminie 30 dni od dnia powzięcia wiadomości o tych okolicznościach. Wobec faktu, że przepis ten zawiera szczególne i wyjątkowe oraz godzące w trwałość stosunków obligacyjnych uprawnienie do jednostronnego prawa kształtującego zakończenia umowy, ciężar wykazania

zastosowania tego przepisu spoczywa na zamawiającym. W realiach niniejszej sprawy z uprawnienia zawartego w tym przepisie skorzystała pozwana i to ona stosownie do wymogów wynikających z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. miała obowiązek wykazania, że mogła skorzystać z prawa odstąpienia od zawartej z powódką umowy.

Mając na uwadze treść art. 145 ust. 1 p.z.p. pozwana winna była udowodnić, że nastąpiła istotna zmiana okoliczności w stosunku do występujących w dacie zawarcia umowy. Ponadto winna wykazać, że na skutek istotnej zmiany okoliczności wykonanie umowy nie leży w interesie publicznym, czego nie można było przewidzieć w chwili zawarcia umowy. Jedynie kumulatywnie spełnienie tych dwóch przesłanek może uzasadniać zastosowanie art. 145 ust. 1 p.z.p. Niewystępowanie choćby jednej z nich skutkuje nieskutecznością odstąpienia od umowy na podstawie tej normy prawnej.

Istotna zmiana okoliczności w ujęciu art. 145 ust. 1 p.z.p. to nowa i odmienna sytuacja, w jakiej znajdują się strony po zawarciu umowy na skutek zdarzeń faktycznych lub prawnych, które wystąpiły po zawarciu umowy. Jednocześnie taka zmiana jest znacząca w stosunku do stanu rzeczy poprzednio istniejącego przy takim założeniu, że gdyby ona występowała w dacie zawarcia umowy, to miałyby wpływ na jej zawarcie lub jej istotne postanowienia kontraktowe. Innymi słowy, gdyby wskazane okoliczności występowały w dacie zawarcia umowy, to strony bądź by jej nie zawarły lub w sposób odmienny ukształtowały jej treść. Choć zmiana okoliczności winna być poczytywana jako zdarzenie o mniejszej intensywności niż nadzwyczajna zmiana stosunków w ujęciu art. 357¹ k.c., to jednak jest ona następstwem zdarzeń niecodziennych, rzadko występujących i przede wszystkim nieobjętych zwykłym ryzykiem kontraktowym.

Zgodzić się można z pozwaną, że w rozpatrywanej nastąpiła istotna zmiana okoliczności po zawarciu umowy, gdyż z dniem 31 grudnia 2016 r. kończyło się finansowanie z funduszy unijnych dopłat do wydobywania węgla, a to wywoływało konieczność postawienia z dniem 1 stycznia 2017 r. KWK (...) w stan likwidacji. Niewątpliwie takie fakty nie istniały w dniu 31 sierpnia 2016 r. i bezsprzecznie miały one wpływ na funkcjonowanie Kopalni, jej finansowanie i kwestie organizacyjne. Ma rację powódka twierdząc, że co do zasady każdy podmiot zawierający określoną umowę powinien zabezpieczyć środki na wypełnienie zobowiązań z takiej umowy wynikających. Nie można pomijać przy tym założenia, że każda zmiana źródeł finansowania działalności zamawiającego po zawarciu umowy może mieć wpływ na jej wykonanie i poniesienie wydatków z nią związanych. Dlatego tego rodzaju okoliczności nie mogą być wyłączone ad hoc jako uzasadniające stosowanie art. 145 ust. 1 p.z.p. Zależy to od okoliczności konkretnego przypadku i obiektywnych zasad funkcjonowania określonego podmiotu, który zawarł umowę w wyniku zamówienia publicznego. W sprawie występowała szczególna okoliczność związana ze sposobem funkcjonowania pozwanej, której działalność w zakresie KWK (...) była finansowana z środków zewnętrznych. Z tych względów można w sprawie przyjąć, że pozbawienie środków zewnętrznych na finansowanie bieżącej działalności można poczytywać jako istotną zmianę okoliczności w rozumieniu art. 145 ust. 1 p.z.p.

Sama jednakże istotna zmiana okoliczności nie jest wystarczająca do uznania skuteczności odstąpienia od umowy. W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwana nie wykazała, że wykonanie umowy nie leży w interesie publicznym. Przywołane w odpowiedzi na pozew argumenty dotyczące ustawowej roli pozwanej w procesie restrukturyzacji górnictwa i zadań z tym związanych nie są wystraszające za argumentem, że wystąpiła tutaj przesłanka interesu publicznego, o jakim mowa w art. 145 ust. 1 p.z.p. Przede wszystkim trzeba pamiętać, że pozwana jest przedsiębiorcą, spółką prawa handlowego, która choć nie jest nastawiona na osiągnięcie zysku, to jednak jest uczestnikiem obrotu gospodarczego i obowiązują ją takie same zasady, jak każdego innego uczestnika tego obrotu. Jedną z podstawowych zasad funkcjonowania obrotu cywilnoprawnego jest równouprawnienie wszystkich podmiotów w nim uczestniczących. Art. 145 ust. 1 p.z.p. jest normą szczególną, mającą zastosowanie jedynie w wypadkach ściśle w nim oznaczonych. Dlatego też na gruncie tego przepisu warto zaznaczyć, że pojęcie interesu publicznego nie może być tożsame z interesem zamawiającego, nawet wtedy, gdy wykonuje on zadania publiczne. Dlatego też sam fakt utraty możliwości dofinansowania określonych przedsięwzięć natury gospodarczej nie może stanowić wystarczającego argumentu, że interes publiczny przemawia za niewykonaniem w całości lub części zawartej umowy. Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w uchwale z 12 marca 1997 r. za interes publiczny należy uznawać korzyści uzyskiwane w wyniku realizacji przedsięwzięć służących ogółowi w zakresie zadań ciążących na administracji rządowej oraz samorządowej,

realizowanych w drodze świadczenia usług powszechnie dostępnych, związanych np. z ochroną zdrowia, oświaty, kultury, porządku publicznego (sygn. akt W 8/96, OTK 1997, nr 1 poz. 15). Interes publiczny jest więc potrzebą ogółu względnie określonej grupy społecznej i powinien być postrzegany jako cel, dla którego zaspokojenia miało być realizowane określone zamówienie. Na gruncie przedmiotowej sprawy chodziłoby o taką sytuację, że wykonanie umowy z dnia 31 sierpnia 2016 r. byłoby bezcelowe dla interesu publicznego, którego realizację winien zapewnić zamawiający – pozwana, jako podmiot realizujący zadania publiczne.

Ujmując w taki sposób pojęcie interesu publicznego nie można uznać, aby pozwana wykazała jego występowanie w omawianej sprawie. Uzasadnienie odstąpienia od umowy ma charakter ogólnikowy. Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego z umowy z dnia 31 sierpnia 2016 r. nie wynika, aby została ona zawarta jedynie w celu eksploatacji pokładów węgla. Kombajn mógł być wykorzystywany zgodnie jego przeznaczeniem do szeroko pojętej działalności eksploatacyjnej, w tym również w procesie likwidacji Kopalni. Nic nie stało na przeszkodzie takiemu wykorzystaniu tego urządzenia, a przynajmniej pozwana nie wykazała, aby były ku temu jakieś przeszkody. Dlatego też w ocenie Sądu Apelacyjnego pozwana nie wykazała, że występują względy interesu publicznego, które w świetle obiektywnych faktów przemawiałyby za odstąpieniem od umowy. Dodać można i to, że fakt prowadzenia procesu restrukturyzacji górnictwa, jako jeden z elementów publicznej sfery działalności nie uprawnia pozwanej do dowolnego odstępowania od zawartych umów, zawartych w ramach zamówień publicznych.

W końcu też z całym naciskiem winno się zaznaczyć, że nawet samo wystąpienie interesu publicznego nie mogłoby stanowić samodzielnej podstawy do odstąpienia od umowy. Byłoby to skuteczne – przy założeniu występowania pierwszej przesłanki – gdyby niezasadności wykonania umowy z punktu widzenia interesu publicznego nie można było przewidzieć w dacie zawarcia umowy. Brak możliwości przewidzenia przez zamawiającego, że na skutek istotnej zmiany okoliczności wykonanie umowy nie leży w interesie publicznym musi mieć charakter zobiektywizowany i oceniany przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru takiego podmiotu. Każdy zamawiający, w tym co oczywiste pozwana, organizując postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego winien wykazać się pełnym profesjonalizmem przy opracowaniu warunków takiego postępowania, w tym potencjalnych konsekwencji jakie mogą pojawić się w przyszłości w związku z wykonaniem umowy. Art. 145 ust. 1 p.z.p. nie może stanowić podstawy do odstąpienia od umowy, jeśli jej wykonanie i ewentualnie korzyści z niej wynikające okazały się obarczone ryzykiem kontraktowym. Nie może on również stanowić podstawy do rozwiązywania takich umów, których wykonanie okazało się niekorzystne finansowo dla zamawiającego już na etapie ich realizacji. Brak możliwości przewidzenia więc, że wykonanie umowy nie leży w interesie publicznym dotyczy jedynie sytuacji, gdy w świetle obiektywnych faktów, każdy podmiot organizujący zamówienie publiczne na określoną usługę przy zachowaniu należytej ostrożności nie miałby możliwości przewidzenia w chwili podpisania umowy zmiany istotnej okoliczności, która będzie niweczyła sens jej wykonania.

Okoliczności analizowanej sprawy nie mogą dawać podstawy do uznania, że taki przypadek miał miejsce w odniesieniu do umowy z dnia 31 sierpnia 2016 r. Jak wynika z zeznań byłego prezesa zarządu pozwanej – M. T. oraz pozostałych dowodów pisemnych zgromadzonych w sprawie, było oczywiste, że pozwana przejęła KWK (...) celem znalezienia dla niej inwestora, a gdy to się nie powiedzie – w celu przeprowadzenia likwidacji. Choć jak można sądzić z kontekstu całokształtu okoliczności faktycznych, priorytetem była sprzedaż tej Kopalni jako przedsiębiorstwa nabywcy, który zapewniłby dalszą eksploatację górniczą, to jednak w 2016 r. nie było wiadomym, jaki faktycznie będzie los Kopalni. W takich niejednoznacznych warunkach pozwana zorganizowała postępowanie przetargowe na dzierżawę kombajnu na okres dwóch lat. Pozwana nie wyjaśnia dlaczego przyjęto w postępowaniu przetargowym tak długi okres obowiązywania umowy, sięgający bez mała do końca dofinansowania dopłat do wydobywania węgla w sytuacji. W trakcie postępowania o zamówienie publiczne nie było wiadomym przecież, czy pozytywnie zakończy się przetarg na sprzedaż Kopalni, a jak wiadomo niewyłonienie nabywcy oznaczało konieczność przeprowadzenia jej likwidacji. W kontekście tak zarysowanych okoliczności dotyczących funkcjonowania KWK (...) pozwana jako podmiot profesjonalnie zajmujący się likwidacją kopalń winna była w taki sposób ułożyć treść zawieranej z powódką umowy, aby istniała możliwość jej wcześniejszego i bez kosztowego rozwiązania. Tak się jednakże nie stało w stosunku do umowy z dnia 31 sierpnia 2016 r. Co prawda pozwana podnosiła w procesie, że kopalnie, w tym KWK (...) miały

perspektywę dofinansowania wydobycia węgla do dnia 31 grudnia 2018 r., lecz uszło jej uwadze, że ten termin był terminem maksymalnym. Decyzja Rady UE 2010/787/UW z dnia 10 grudnia 2010 r. nie przywidywała jakiegos minimalnego okresu tych dopłat, w taki sposób, że w sierpniu 2016 r. istniała realna i pewna perspektywa prowadzenia wydobycia węgla jeszcze przez ponad dwa lata. W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest namacalnych dowodów na przyjęcie słuszności twierdzenia pozwanej w tym zakresie. Zasady ostrożnego postępowania nakazywały wzięcie pod uwagę wcześniejszej możliwości zakończenia wydobycia węgla i to pozwana winna mieć na względzie zawierając umowy opiewające na dłuższą perspektywę czasową. Dlatego też Sąd Apelacyjny nie podziela zapatrywania, że pozwana przy uwzględnieniu profilu jej działalności jako podmiotu zajmującego się restrukturyzacją branży górniczej nie mogła przewidzieć, że z dniem 31 grudnia 2016 r. może zakończyć się dofinansowanie wydobycia węgla z KWK(...).

Mając na względzie powyższe wywody oświadczenie z dnia 29 grudnia 2016 r. nie mogło wywołać skutku prawnego w postaci odstąpienia od umowy na podstawie art. 145 ust. 1 p.z.p., a to przesądza o słuszności zarzutu apelacji powódki nakierowanego na wykazanie naruszenia tego przepisu przez Sąd Okręgowy.

Uznanie, że oświadczenie pozwanej o odstąpieniu od umowy nie było skuteczne wywołuje potrzebę oceny, czy i jakie wywołało ono skutki prawne na gruncie umowy z dnia 31 sierpnia 2016 r. oraz przepisów prawa prywatnego. Zgodnie bowiem z art. 56 k.c. czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustawy, zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów.

Niewątpliwie wolą pozwanej, wyrażoną w oświadczeniu z dnia 29 grudnia 2016 r. było zakończenie bytu prawnego umowy z dnia 31 sierpnia 2016 r. Powódka nie zaakceptowała odstąpienia od umowy, czemu dała wyraz w piśmie z dnia 5 stycznia 2017 r., podnosząc, że oznacza ono skrócenie umowy i zastosowanie do tego przypadku § 8 ust. 2 umowy. Pozwana podtrzymała swoją argumentację w piśmie z dnia 30 stycznia 2017 r., a ostatecznie w dniu 8 lutego 2017 r. doszło do protokolarnego przekazania kombajnu. Uprawnia to do stanowczego przyjęcia, że strony nie łączy już umowa z dnia 31 sierpnia 2016 r., gdyż wolą pozwanej nie było jej dalsze kontynuowanie mimo stanowiska powódki. Nie doszło jednakże do jej konsensualnego rozwiązania za obopólną zgodą na mocy protokołu przejęcia kombajnu z dnia 8 lutego 2017 r. Zastosowaniu § 12 ust. 1 umowy stoją na przeszkodzie stanowiska stron procesu, które różnią się co do sposobu zakończenia jej bytu prawnego. Mimo, że czynność prawna pozwanej z dnia 29 grudnia 2016 r. została nakierowana na wywołanie w niej skutku prawnego w postaci odstąpienia od umowy, to z uwagi na jej treść i okoliczności faktyczne powyżej opisane należy jej przypisać skutek ustawowy w postaci rozwiązania umowy za wypowiedzeniem.

W kontekście dopuszczalności rozwiązania umowy na wstępie trzeba odnieść się do jej kwalifikacji prawnej, mimo, że zagadnienie to nie było podnoszone przez żadną ze stron. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie ma podstaw aby umowę z dnia 31 sierpnia 2016 r. zakwalifikować jako umowę dzierżawy, gdyż brak było w niej konstytutywnego elementu z art. 693 § 1 k.c. – pobierania pożytków przez pozwaną. W tej sytuacji umowę tą winno się zakwalifikować jako umowę najmu w rozumieniu art. 659 § 1 k.c. Umowa została zawarta na czas oznaczony, lecz § 8 ust. 2 dawał pozwanej możliwość skrócenia umowy. Możliwość skrócenia umowy przez pozwaną winna być postrzegana poprzez pryzmat art. 673 § 3 k.c., jako możliwość rozwiązania umowy przez pozwaną, jako najemcę ze skutkiem natychmiastowym. Pozwana miała też inną możliwość rozwiązania za wypowiedzeniem umowy na podstawie § 12 ust. 5, lecz pozwana nie powołała się w procesie na jakiegokolwiek fakty, które pozwalałyby na zakwalifikowanie oświadczenia pozwanej z dnia 29 grudnia 2016 r. pod jedną z wymienionych w tym zapisie kontraktowym podstaw.

Powracając do § 8 ust. 2 umowy, strony zastrzegły w nim możliwość w każdym czasie skrócenia przez pozwaną umowy. W przypadku owego skrócenia o nie więcej niż 60 dni za ten okres wykonawca nie będzie dochodził roszczeń za utracone korzyści, w ty zapłaty stawki najmu (nazwanej stawką dzierżawną). Skrócenie okresu umowy powyżej 60 dni skutkowało zaplaceniem przez zamawiającego 50% stawki najmu (nazwanej stawką dzierżawną) za każdy kolejny dzień licząc od 61 dnia skrócenia okresu umowy. Strony zatem przewidywały możliwość skrócenia umowy najmu, czyli jej rozwiązania za wypowiedzeniem przez pozwaną w każdym czasie i bez uzasadnionej podstawy – w przeciwieństwie do wypowiedzenia umowy na podstawie § 12 ust. 5. Równocześnie zastrzeżono na rzecz powódki świadczenie pieniężne w razie skrócenia umowy powyżej 60 dni. Zdaniem Sądu Apelacyjnego takie świadczenie

jest ekwiwalentem za wcześniejsze rozwiązanie umowy, które nie pozostaje w sprzeczności z istotą umowy najmu i uprawnieniem do jej rozwiązania. Dopuszczalność wprowadzenia tego typu świadczeń do umowy wynika z wyrażonej w art. 353¹ k.c. zasady swobodny kontraktowania. Z tego względu w sprawie miał zastosowanie § 8 ust. 2 umowy, uprawniający powódkę do otrzymania świadczenia pieniężnego w razie wcześniejszego rozwiązania umowy przez pozwaną. Wysokość należności z tego tytułu została określona w nocie księgowej nr (...) z dnia 25 stycznia 2017 r. i wynosi ona 455.837,04 zł, której wyliczenia pozwana nie kwestionowała.

Z tego względu apelacja powódki okazała się uzasadniona, a to skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

O kosztach postępowania za obie instancje przeciono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na koszty postępowania apelacyjnego składała się kwota 22.792 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, 10.800 zł za zastępstwo adwokackie (§2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz. U. z 2015 r., poz. 1800) oraz 17 zł opłaty od pełnomocnictwa procesowego. Na koszty postępowania apelacyjnego składała się kwota 22.792 zł tytułem opłaty sądowej oraz 8.100 zł zastępstwa adwokackiego (§ 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 w/w Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r.

SSA Katarzyna Żymelka SSA Wiesława Namirska SSA Dariusz Chrapoński